Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 400.000. z odnoszeniem do domu Mk. 450.000. Zamiejscowa Mk. 450.000. Zagranicą Mk. 900.000

Nr. 274 — Rok VI. Kraków, Poniedziałek 5 listopada 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY.

W rocznicę zwycięstwa faszystów.

Napisał senator Wł. Jabłonowski.

Kraków, 3 listopada.

Mija rok właśnie od słynnego „marszu na Rzym“ faszystów włoskich.

W końcu października 1922 r. zwycięstwo „czarnych koszul“ nad żywiołami wywrotu politycznego i anarchji społecznej, pociągnęło za sobą szereg wypadków następujących z piorunową szybkością.

W dniach 26 i 27 października ruszają zastępy „czarnych koszul“, zgromadzone na kongresie w Neapolu, w kierunku Rzymu. W tym samym czasie gabinet Facty podaje się do dymisji i na odchodnem dekretuje stan oblężenia. Dnia 28-go października król Wiktor Emanuel nie podpisuje dekretu, a nazajutrz powierza Mussoliniemu utworzenie nowego rządu.

W dniu 30 października następuje triumfalne wejście faszystów do Rzymu oraz zatwierdzenie przez króla listy utworzonego przez Mussoliniego rządu.

U steru jego stanął człowiek o lwiem sercu, niewyczerpanej energji, który od roku porządkuje życie Włoch, wyrwane śmiałym czynem z odmętu, intryg politycznych i wojny domowej, rozwija moralną i materjalną potęgę narodu, utrzymuje go w równowadze.

Rok rządów Mussoliniego przywrócił utracony spokój i ład wewnątrz kraju, zmógł intensywność pracy i kult dyscypliny, zwiększył produkcję itp., a przytem wzmocnił mocarstwowe stanowisko Włoch i podniósł ich urok wobec zagranicy. Zaznaczył się również szeregiem doniosłych reform w dziedzinie państwowej i społecznej. Dość tu wspomnieć o reformie wyborczej, o wielkiej reformie szkolnej, która obejmuje wszystkie stopnie nauczania, o rozszerzeniu samorządu etc...

W dziedzinie społecznej rozpoczął rząd faszystowski żywą działalność, zmierzającą do złagodzenia antagonizmów pomiędzy pracą a kapitałem. Niezwykły rozwój faszystowskich organizacji syndykalnych, które w ciągu roku potroiły niemal ilość swoich członków (z górą dwa miljony), świadczy najlepiej o powodzeniu próby oparcie organizacji społeczeństwa na takiej podstawie, gdzie są reprezentowane interesy wszelkich grup i wszelkich klas.

W życie polityczne kraju, w stosunku pomiędzy partjami i grupami politycznemi, wprowadził faszyzm szczerość i wyraźność, podnosząc w ten sposób stopień moralności partyjnej. Niedawno jeszcze było tak, że przedstawiciel burżuazji, np. udawał socjalistę, socjalista zaś był do szpiku kości przeniknięty burżuazyjnością.

„Faszyzm — jak się wyraził kiedyś Mussolini w senacie — brał jednostki za kołnierz i mówił: powinniście być tem, czem jesteście!“

W przeciągu ubiegłego roku w stronnictwie faszystów zachodziły rozmaite starcia i zatargi na tle różnic ideowych i taktycznych, pomiędzy znaczniejszemi grupami lokalnemi.

Po każdym wszakże t. zw. „kryzysie“ następowało ściślejsze jeszcze określenie wzajemnych praw i obowiązków, a ten lub inny zatarg dawał impuls do poczynienia odpowiednich zmian w instytucjach kierowniczych stronnictwa, które w ten sposób osiągało większą jeszcze zwartość.

W tak ogromnym ruchu narodowym, jakim jest faszyzm, zagarniającym w swoim rozpędzie mnóstwo różnolitych żywiołów, nie brak jednostek, którym dotychczas się zdaje, że rewolucja dokonana pod wodzą Mussoliniego, była robiona przedewszystkiem dla faszystów, nie zaś dla Włoch. Tego rodzaju jednostki, są jednak prędko doprowadzone do porządku i wpływ ich na masy zwolenników nie jest tej miary, by mógł je wciągnąć na bezdroża sekciarstwa i interesom partyjnym zapewnić przewagę nad interesem narodowym. Ten bowiem nie przestaje być gwiazdą przewodnią obozu faszystowskiego, który jeśli zwyciężył wrogów Italji, to dlatego, że prócz siły fizycznej, reprezentował siłę moralną, czerpiącą znać swoją energję z wielkiego ukochania Ojczyzny, rasy italskiej i jej dorobku cywilizacyjnego.

Siła powyższa zapewni obozowi faszystów pierwszorzędne stanowisko na widowni współczesnego życia politycznego we Włoszech, wogóle w dziejach półwyspu.

Francja o expose ministra Kucharskiego.

Paryż (PAT).

Expose, wygłoszone w Sejmie polskim przez ministra Kucharskiego w związku z przedstawieniem preliminarza budżetowego, wywołało w tutejszych kołach finans. jak najlepsze wrażenie.

Kto obejmie przewodnictwo rady finansowej.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

W związku z wiadomością o projektowanym składzie rady naprawy finansów przy ministrze skarbu, krążą pogłoski, że przewodnictwo w radzie finansowej obejmie prawdopodobnie p. wicepremjer W. Korfanty, który jest zarazem przewodniczącym komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Agonja strajku kolejowego w Polsce.

Agitacja komunistyczna. — Uruchomienie pociągów ziemniaczanych i węglowych. Likwidacja strajku w całym szeregu dyrekcji.

Warszawa (PAT).

W obrębie dyrekcji katowickiej zawieszono w czynnościach 84 maszynistów i 25 palaczy, ponieważ nie stawili się do pracy. Wczoraj na całym obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono 197 pociągów towarowych. Wobec tego, że daje się odczuwać brak dowozu ziemniaków, dyrekcja katowicka wydała odpowiednie zarządzenia, aby pociągi ziemniaczane uruchomiano jak najprędzej. Agitacja żywiołów wywrotowych, które nawołują do strajku, jest bardzo żywa, jednakże nie znajduje ona posłuchu u personalu kolejowego.

W dyrekcji warszawskiej ruch pociągów towarowych jest żywszy, niż w dniu wczorajszym, ruch pociągów osobowych dalekobieżnych z wyjątkiem jednej pary pociągów pospiesznych do Krakowa, oraz ruch pociągów podmiejskich normalny. Przedewszystkiem uruchomia się pociągi węglowe. W ubiegłej dobie naładowano w obrębie dyrekcji warszawskiej tysiąc wagonów węgla.

W dniu wczorajszym powrócili do pracy pracownicy warsztatów w Samborze. W dyrekcji lwowskiej kursowało 48 procent pociągów osobowych oraz 39 procent pociągów towarowych.

W okręgu dyrekcji wileńskiej, radomskiej, poznańskiej i gdańskiej ruch strajkowy zlikwidowano w zupełności, przyczem zamknięte do dnia wczorajszego warsztaty pomocnicze w Tczewie dzisiaj otwarto. Po wydaleniu agitatorów, podburzających do strajku, wszyscy robotnicy stawili się do pracy.

W obrębie dyrekcji krakowskiej kursowało wczoraj 60 procent pociągów pospiesznych. 52 procent pociągów osobowych, oraz 20 procent towarowych. W Bielsku maszyniści zgłosili się do pracy. Pozatem sytuacja niezmieniona. W dyrekcji w Katowicach położenie polepsza się.

Apel do zdrowego rozumu!

Robotnicy z Borysławia do strajkujących kolejarzy.

Kraków, 4 listopada.

Od robotników-wiertaczy w Borysławiu otrzymujemy pod powyższym tytułem następującą charakterystyczną odezwę:

„My robotnicy w Zagłębiu naftowem w Borysławiu zwracamy się do Was, bracia kolejarze, z apelem! Strajk kolejowy, jakiście podjęli na kolejach polskich, jest zabójstwem siebie samych i nas, robotników, tu, w przemyśle naftowym. Rozgoryczenie u nas wzrasta z dnia na dzień przeciw strajkom kolejowym. Szczególnie w pierwszym rzędzie chwyciliście nas za gardło i dusicie swego brata. Przez wstrzymanie nam dowozu żywności naraziliście nas na śmiertelny wyzysk tutejszego żydowstwa, które strajk obecny chce wykorzystać dla siebie.

My robotnicy protestujemy przeciw zbrodni antypaństwowej! Wzywamy wszystkich Polaków zdrowo myślących, aby stanęli do szeregu samopomocy Rządowi! Wywrotowców komunistycznych wydalić z granic Polski, bo inaczej jesteśmy narażeni na postradanie niepodległości!

Precz z dyktatorami bolszewickimi!

My chcemy ładu i porządku!

Niech żyje Rząd narodowy!“

Apel powyższy jest znamiennym objawem, jak wśród szerokich sfer robotniczych coraz bardziej bankrutują hasła socjalizmu i antypaństwowej roboty strajkowej.

Nad czem obradował Senat.

Warszawa. (PAT).

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu imieniem komisji skarbowo-budżetowej senator Szarski referował ustawę o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych.

Następnie senator Nowicki imieniem komisji prawniczej referował nowelę do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, byłych czynszowników wolnych ludzi, województw wschodnich. Chodzi o przedłużenie ustawy, obowiązującej o jeden rok. Ustawę przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Senator Krzyżanowski referował ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę w województwach wschodnich. Mowca porównał ważność tej ustawy z ustawą o uwłaszczeniu właścian. Ustawę przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Po referacie senatora Glogiera przyjęto bez zmian ustawę, rozciągającą moc obowiązującą ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców na województwo śląskie.

Po referacie senatora Adelmanna przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Następne posiedzenie Senatu we środę o godz. 16.

P. Skulski odmówił przyjęcia

teki ministra robót publicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Wiadomości, rozsiewane przez prasę lewicową, jakoby klub P. S. L. „Piasta“ zdezawuował kandydaturę p. Leopolda Skulskiego na ministra robót publicznych, są najzupełniej nieprawdziwe. W najbliższym czasie ukaże się oficjalne zaprzeczenie prezydjum klubu, dementujące to oszczerstwo.

Z innego źródła dowiaduje się Wasz korespondent, że p. Leopold Skulski, mimo usilnych nalegań prezydjum klubu P. S. L. „Piasta“, odmówił przyjęcia ofiarowanej sobie teki, tłómacząc się tem, iż nie przewidując ze swej strony wstąpienia do Rządu, zaangażował się w ostatnich czasach w pewnej prywatnej instytucji, a swej działalności tamże nie mógłby w tak krótkim czasie zlikwidować.

15 listopada otrzymają urzędnicy

65 proc. dodatku.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Rada Ministrów postanowiła wypłacić 15 bm. urzędnikom państwowym 65 procent dodatku do pełnej pensji listopadowej.

Giełda.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zj. 1,705.000—1,750.000, sp. 1,770.000, frank złoty w kupnie 330.000.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 2850—2900; Bank handlowy Warszawa 1250—1150; Bank kredytowy Warszawa 230—240; Bank handl. Poznań 400; Bank przemysłowy Lwów 270—240—245; Bank Zw. sp. zarobk. 900; Bank zw. ziemian 95—105; Cerata 70—65; Puls 170—160—165; Wildt 180—170; Cukier Warszawa 3800—3850; Częstocice 18000—18500; Firley 300—330; Drzewny przemysł 100—115—110; Polski Lloyd 60—65; Żegluga 43—41—47 i pół; Elektryczność 2300—2750—2700; Spirytus 850—800—850; Polska nafta 135—110—140; Lenartowicz 45—36—38; Siła i Światło 325—340—338; Ćmielów 440—490—465; Maszyny 225—210; Syndykat roln. 705—715; Kabel 300—122 i pół do 120; PTE. 120—122 i pół do 120; Kijewski 1050—1300—1250; Czersk 550—600—590—350—410—400; Gosławice 925—750—800; Michałów 530—500—525; Łazy 70—77 i pł do 72 i pół; Węgiel 3600—3775—3750—3500—3360, 3825, 4050, 4300, 4200, 4250, 4450, 4400; Welf 275; Polbal 80—45—50; Haberbusch 3125—3050; Nobel 625—570—620 VI 560—570; Pustelnik 370—360; Chodorów 2225—2300—2275; Spiess 525—500; Polski przemysł naft. 375—325—375; Papier 325—430—400; Zach. tow. przem. handl. 100; Strem 10000—12000—11000 Konopie 240—[illegible]—255; Tkanina 30—35; TPG. 2650.

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin nienotowany, Holandja 217 i trzy czwarte, Nowy York 563 i jedna czwarta, Londyn 2509, Paryż 32.25, Medjolan 25.95, Praga 16.45, Budapeszt 0.03—05, Bukareszt 2.70, Belgrad 6.57 i pół, Sofja 5.20, Warszawa nienotowano, Wiedeń 79 i jedna czwarta, austr. korona stemplowana 79 i pół.

Statut Banku Emisyjnego

będzie gotów w najbliższych dniach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

W Ministerjum Skarbu odbywają się narady z udziałem przedstawicieli świata finansowo-przemysłowego nad ostatecznem ustaleniem tekstu statutu Banku Emisyjnego. Jak wiadomo, opracowano już poprzednio kilka projektów tego statutu, jednakowoż **żaden z nich nie będzie w całości aprobowany. Natomiast będą one wyzyskane jako materjał odbywających się narad.**

Prace nad ostatecznem ustaleniem tekstu statutu Banku Emisyjnego będą w najbliższych dniach całkowicie ukończone.

Konferencja p. Colbana

w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

P. Colban, dyrektor wydziału mniejszości narod. w Lidze Narodów, który przybył onegdaj z Gdańska do Warszawy, przyjęty był wczoraj przez p. Ministra spraw zagr., a następnie odbył konferencję z p. wiceministrem Marjanem Sejdą w sprawach mniejszości narodowych, któremi zajmuje się w ostatnich czasach Trybunał Międzynarodowy w Hadze oraz Rada Ligi Narodów.

Marszałek Rataj chory.

Warszawa (Tel. od wł. kor.).

Marszałek Sejmu, Rataj, zachorował na grypę. Zgodnie z poleceniem dra Zielińskiego będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

Drożyzna wzrosła w październiku

o 206 procent.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Komisja statystyczna ustaliła na wczorajszem zeraniu wzrost drożyzny za czas od 15 października do 1 listopada na 66.91 procent, za cały październik zwrost drożyzny wyraża się jako 205.86 procent.

Sytuacja w Saksonji polepszyła się.

Odwołanie komisarza Rzeszy. — Nowy premjer Poznańczykiem.

Drezno (AW).

W Saksonji stosunki ostatnio poniekąd się unormowały. Prezydent Ebert odwołał specjalnego komisarza Rzeszy, wydelegowanego dla akcji karnej w Saksonji, a objęcie rządów przez normalnie powołany gabinet, przyczyniło się do uspokojenia opinji publicznej. Sam jednak gabinet spotyka się z ostrą opozycją przedewszystkiem ze strony partji ludowej, która godzi się go popierać, pod warunkiem rekonstrukcji, któraby nadała nowemu rządowi zdecydowane piętno polityki odwrotu od komunistycznych tendencji gabinetu dra Zeignera.

Berlin. (AW).

Nowy premjer saski liczy obecnie 38 lat i **pochodzi z Poznania. Z zawodu jest on rękawicznikiem.** Od dłuższego już czasu zajmuje się polityką. Przez dłuższy czas redagował on pismo Chemnitzer Volks Stimme, uprzednio wchodził on w skład gabinetu dra Zeignera jako minister gospodarki. Wybór jego obecny uważają za kontynuację dotychczasowego kierunku polityki saskich socjalnych demokratów, emancypujących się coraz bardziej od wpływów Berlina. Na razie **faktem jest, że strajk generalny, narzucony z zewnątrz, został bezwzględnie zlikwidowany, a w kraju panuje pod tym względem spokój.**

Aresztowania w Nadrenji.

Berlin (AW).

W angielskiej strefie okupacyjnej nadreńskiej policja niemiecka aresztowała dra Kraemera, **członka tymczasowego rządu republiki nadreńskiej. Dr Kraemer stawiony będzie przed sąd pod zarzutem zdrady stanu.** Kraemer przebywał w strefie okupacyjnej angielskiej niewątpliwie w celach agitacyjnych. W chwili aresztowania miał przy sobie rewolwer, odpowiadał też będzie wobec władz okupacyjnych angielskich.

Postępy separatystów.

Düsseldorf (AW).

Ajencja Havasa donosi o proklamowaniu republiki nadreńskiej **w całym szeregu dalszych miejscowości.** W Ludwigshafen zajęli nacjonaliści budynki rządowe, aby tamować swobodę ruchów separatystów.

Bruksela (PAT).

Separatyści opuścili Akwizgran.

Rauen (PAT).

1500 separatystów, pochodzących z okolicy, wtargnęło tutaj **celem opanowania ratusza.** Separatyści rozpoczęli strzelaninę, biorąc do niewoli oddział policji. Władze belgijskie kazały separatystom opuścić miasto. Separatyści zastosowali się do tego zarządzenia.

Francja nie popiera akcji separatystów w Nadrenji

Paryż. (AW).

Rząd francuski złożył na ręce ambasadora angielskiego lorda Creve odpowiedź **na notę angielską w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenji.**

W odpowiedzi tej rząd francuski zaznacza, iż **Francja nie wywołała, ani też nie podtrzymuje tego ruchu, lecz jedynie utrzymuje porządek na terenie strefy francuskiej, pozostawiają ludności tego terytorjum najzupełniejszą swobodę.** Odpowiedź stwierdza, iż artykuł 28 traktatu, zacytowany w nocie angielskiej, określa terytorja niemieckie, jednak ich nie gwarantuje. Zdaniem Francji gwarancje międzynarodowe w tej sprawie powinny być zaznaczone nie implicite, lecz formalnie.

Niemcy wstrzymują dostawy rzeczowe.

Wiedeń (AW).

„Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: **Pełnomocnik niemiecki Hoesch wręczył wczoraj wieczorem na Quai d'Orsey notę, w której rząd niemiecki oświadcza, że nie jest w możności pokrywania wydatków kontynuowania dostaw rzeczowych i z tego powodu zmuszony jest wstrzymać dostawy do wszystkich państw, mających względem Niemiec uprawnienia do reparacji.**

Krupp wypuszczony z więzienia.

Londyn. (PAT).

„Chicago Tribune“ donosi z Düsseldorfu, że na podstawie umowy między Krupem a władzami okupacyjnemi Krupp został definitywnie puszczony z więzienia.

Aresztowania komunistów w Niemczech.

Berlin. (PAT).

W ostatnich dniach dokonano **licznych aresztowań członków partji komunistycznej. Znaleziono u nich** broń oraz różne materjały obciążające. Stwierdzono, że komuniści pracowali nad rozszerzeniem organizacji swoich zbrojnych sotin. Wśród aresztowanych są uczestnicy ostatnich zaburzeń w Hamburgu. Wczoraj dokonano rewizji w lokalu „Rote Fahne“.

Drezno. (PAT).

Władze poleciły aresztowanie, byłego sekretarza stanu Braudela, będącego pod zarzutem zdrady stanu. Zbiegł on przed tygodniem i jak donosi „Deutsche Ztg.“, jest w drodze do Moskwy.

Także orkiestra.

Warszawa. (AW).

Według wiadomości z Moskwy w dniu 7 bm. odbędzie się obchód rocznicy rewolucji październikowej. **Podczas uroczystości odegrany zostanie niezwykły koncert. Jako instrumenty grać będą gwizdki lokomotyw i syreny fabryczne, strzały armatnie zastąpią basy, a flety karabiny maszynowe i karabiny ręczne. Skombinowana w ten sposób orkiestra odegra Marsyljankę, Warszawiankę i Międzynarodówkę.**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Banda bolszewicka na Wołyniu.

Lwów. (AW).

„Wiek Nowy“ zamieszcza alarmującą wiadomość o większej bandzie bolszewickiej, która przekroczywszy granicę rozpoczęła grasować w okolicach Krzemieńca.

Wydział statystyczny skasowany.

Warszawa. (AW).

Wydział statystyczny pracy w głównym Urzędzie statystycznym został zwinięty. Agendy skasowanego wydziału znacznie zredukowane przekazano wydziałowi statystyki rolnej i przemysłowej. Wydawanie miesięcznika „Statystyka Pracy“ zostało zawieszone

O pomoc dla akademików.

Napisał profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Siedlecki.

Kraków 4 listopada.

Rozważano nieraz pytanie, co jest istotą młodości i co jej najważniejszą cechą? Nauka nie daje określeń tak prostych i niewątpliwych, by można się niemi zadowolnić; ilością lat też młodości określić się nieda — pozostaje więc szukanie cech dość wybitnych, by po nich można rozpoznać ten szczęśliwy okres życia. Może najważniejszą cechą młodości jest twórczość, jest ten potężny pęd do działania, do stwarzania czy też zdobywania nowych myśli, do poznawania nowych światów ducha na to tylko, by zbudować gmach własnej duszy, by stworzyć całą swą wewnętrzną istotę.

Każda szlachetniej myśląca jednostka czuje to, że czas młodości na to przedewszystkiem zużyć należy, by siebie samego tak rozwinąć i wykształcić, aby później być zdolnym do walki w życiu, do pracy twórczej, bez względu na to, w jakim zakresie przyjdzie pracować. Czas studjów uniwersyteckich, to moralne modelowanie własnego charakteru, a równocześnie zbieranie zapasu myśli, których nieraz starczyć musi na całe życie.

Rzecz prosta, że tak bardzo poważne zadanie nie może być rozwiązane bardzo prędko; to też studja uniwersyteckie muszą trwać lat kilka. Chociaż zaś plany pracy uniwersyteckiej przewidują ograniczoną liczbę lat studjów na każdym wydziale, to jednak często przepisana i minimalna ilość lat nie wystarcza i trzeba studjować dłużej, by osiągnąć całość wykształcenia. Ci zwłaszcza, którzy studjują na wydziale filozoficznym muszą nieraz przekroczyć znacznie normalne cztery lata nauki, bo kresem ich wysiłku ma być rozprawa doktorska, a jej napisanie, nawet przy usilnej pracy, trwać może nieraz bardzo długo.

Student, pracujący poważnie nie powinien się spieszyć, bo mógłby wpaść w płytkość i powierzchowność. Pamiętam, jak przed laty jeden z znakomitych profesorów niemieckich R. Hertwig mówił, że każdego studenta, który mówi, iż chciałby prędko studja ukończyć i pracę doktorską napisać — odprawia z kwitkiem z swej pracowni, bo naukowa praca nie znosi pośpiechu.

Tymczasem u nas obecnie tak się warunki ułożyły, iż młodzież spieszy się ze studjami i pragnie je skrócić, choćby nawet kosztem ich pogłębienia. Przyczyną zaś tego objawu jest ogólna bieda i trudności materjalne, z jakiemi student się spotyka w czasie pracy. Warunki pobytu w mieście uniwersyteckiem są dziś tak trudne i tak kosztownem jest życie, że zwykle zasoby studenta nie pozwalają na pokrycie choćby i skromnego utrzymania. Student z konieczności musi oglądać się za zarobkiem; a kiedy przyjmie jakieś zajęcie, to kilkogodzinna praca, bardzo często nie leżąca w zakresie studjów, tak go wytrąci z normalnego biegu myśli, tak rozstrzeli jego uwagę i tak go zmęczy, że o normalnej nauce niemal mowy być nie może.

Ale na tem nie koniec. Wszakże nauka ciągle postępuje; jej rezultaty, spisane w książkach musi się śledzić i badać, jeśli istotnie chce się iść za normalnym rozwojem wiedzy. Nabyć teraz książki, których ceny dochodzą do cyfr zupełnie fantastycznych, staje się dla studenta prawie niemożliwe. Nasze podręczniki w setki tysięcy już idą; zagraniczne są znacznie droższe, a student jednak powinien je znać a ich drożyzna nie może być usprawiedliwieniem braku wiadomości. To druga trudność, niezmiernie poważna a przeszkadzająca w normalnej pracy nad nabyciem wykształcenia. Nie mogą jej zaradzić bibljoteki publiczne, bo te zaledwie po kilka egzemplarzy podręczników mieć mogą; to zaś na tak wielką ilość młodzieży, jaka dzisiaj studjuje — nie może wystarczyć.

Walka z troską o byt materjalny, z brakiem książek do nauki, zasnuwa mgłą przygnębienia życie studenta, zniechęca go i męczy; ale pociąga ona za sobą jeszcze jedną szkodę. Student, który przeważną część dnia pracuje na chleb, który książek kupić nie może, powoli wyjść może z wprawy w myśleniu. Ponieważ, przy ograniczonych środkach materjalnych nie może także korzystać z ogólno kształcących przyjemności, jak koncerty, teatr lub odczyty, powoli może zapadać w pustkę duchową, w pewną jałowość myśli, nad którą zacznie górować troska o zaspokojenie codziennych potrzeb, lub, jako kontrast, chęć zdobycia szybko majątku. Myśl o powodzeniu materjalnem, jako lekarstwie na zwykłą biedę i pustkę duchową, może skierować nawet szlachetne jednostki na fałszywe tory skrajnego materjalizmu w życiu. Gasną wtedy idee, gaśnie duch poświęcenia i pozostaje tylko myśl o wzbogaceniu się; umysł pracuje nad kombinacjami finansowemi a ginie dla wiedzy.

Tylko trzy główne biedy studenckie zaznaczyliśmy tutaj; a jest ich znacznie więcej. Jednę wychodzą na jaw a inne, skryte w sercu głęboko, okażą się jedynie w bladości twarzy i smutku w oczach akademika. Wszystkie są smutne, wiele jest tragicznych.

Nad tymi smutkami młodego życia — społeczeństwo nie powinno przejść milcząc. Chodzi tu o nasz byt, bo wiadomo dobrze, że takim jest naród, jaką jest jego młodzież. Nie można pozwolić na to, by studenci Uniwersytetu dla utrzymania się tracili czas, tak drogi w czasie studjów. Nie można pozostawić chłopców, chcących się uczyć, bez środków do nauki. Ale przedewszystkiem na to nie można patrzeć się obojętnie, jak troska materjalna zaczyna wypaczać dusze naszej młodzieży. Naszą siłą było to, że mieliśmy wielu ludzi, dla których idea była drogowskazem w życiu, a świat materjalny jedynie środkiem a nie celem życia. Dzisiaj zaczyna się tak bardzo ogólna pogoń za dobrobytem, że mogłaby ona ogarnąć i młodzież; niech troska materjalna akademika nie pcha go na tę, tak bardzo niską drogę, z której się już nie wylata nad poziomy!

Pomoc społeczeństwa jest konieczna i powinna być wydatną. Chodzi o wielkie rzeczy i ofiary powinny być obfite! Ale to, co się ratuje temi ofiarami, to jest nasza młodzież, to przecież najwyższe dobro narodu, to zabezpieczenie naszej przyszłości a nawet naszego istnienia!

Gospodarcza konferencja polsko-włoska.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Dnia 30 z. m. przybył do Warszawy p. Ottono Vicenzi, przedstawiciel rządu włoskiego w komisji cyrkularnej w Wiedniu, celem **prowadzenia rokowań z rządem polskim** o zwrot firmom włoskim cystern, znajdujących się na terytorjum polskiem. Konferencja z p. Vicenzi odbyła się w M. K. Ż. w dn. 30 z. m., w której wzięli udział ze strony M. K. Ż. nacz. wydz. p. Gronowski, inż. Lewenkron, delegat polski przy komisji repartycyjnej w Wiedniu i inż. Trepkowski, dr. Boryński, ze strony zaś M. S. Zagr. dr. Pączewski.

Słowo w przededniu Tygodnia Akademickiego.

Kraków, 4 listopada.

Człowieka wyczekujemy, któryby wziął w rękę ster i oczyścił grunt z myśli skarłowaciałych i karłów, co poza swoją osobą, swem stronnictwem Polski dojrzeć nie umieją, ani ulitować się nad jej bólami. A jeżeli tego męża między nami jeszcze niema, niech go przyniesie nam dorastające pokolenie, co dziś się znoi i trudzi w troskach o życie, istnienie, możność wykształcenia. Tego wykształcenia, wyszkolenia potrzeba nam nadmiernie, bo genjusze myśli czy woli nie rodzą się, lecz wyrabiają twardą pracą i zachodem.

Przyjdźmy tedy z pomocą tym, w których kielkuje już może i świta wola i siła wybawcza, tym, co wygnają ze świątyni przekupniów i... dyletantów. Tyle nakładów nas czeka i pili, najpotrzebniejszą i najowocniejszą tu inwestycja w ciałach i duszach ludzkich, któremi dźwigają się i budują narody. **Najszlachetniejszy altruizm niech się objawi w tych dniach ofiary na młodzież, w nadchodzącym „Tygodniu Akademickim", a ten altruizm będzie zarazem objawem najszanowniejszego egoizmu i patrjotyzmu szczerego.** Chwila ta będzie również wyrazem tej świętej spójni myśli, uczuć i mienia, jednego nareszcie pragnienia, aby to, co słabem, niedomagającem, potrzebującem oparcia, wesprzeć, ukrzepić, napełnić otuchą. W obchodach naszych tylokrotnie przypominaliśmy Polskę i przeszłość, lepszą od tych dymów i myrry słowa jest ta ofiara dla przyszłości i nadziei. Dziś Polska sama się przypomina swy niedostatkiem, niepokojami, któremi przepełnia nam serce. Ofiara dla ogółu, dla nieznanego żołnierza, który może będzie szermierzem ulepszenia dusz i naszej doli, będzie czynem górującym nad wszelkiemi obchodami i słowem choćby najgórniejszem.

Kazimierz Morawski,
Prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Tani węgiel dla miast.

Banki zgodziły się udzielić gwarancji. — Po zakończeniu strajku kolejowego miasta otrzymają węgiel.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Na skutek interwencji związku miast, nadzw. komisarz zwalczania drożyzny, p. dr. Bajda, uzyskał w swoim czasie od właścicieli kopalń miesięczny przydział węgla dla miast po cenach dostępnych. Węgiel ten miał być dostarczony na kredyt, przemysłowcy węglowi zażądali jednak gwarancji bankowych.

Dopiero obecnie sprawa ta została pomyślnie dla interesów miast załatwiona. Bank komunalny przyjął bowiem na siebie udzielenie gwarancji do wysokości 10 miljardów mk., zaś Bank kredytowy do wysokości 40 miljardów mk.

W ten sposób zaopatrzenie miast w węgiel rozpocznie się zaraz po zlikwidowaniu strajku kolejowego.

Konwencja handlowa polsko-szwedzka.

Warszawa (AW).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało urzędowo zawiadomione, że rząd szwedzki przystąpi do opracowania projektu **konwencji handlowej z Polską.** Wobec tego spodziewane jest w bliskim czasie rozpoczęcie odnośnych rokowań w Warszawie.

Antypaństwowa robota Niemców w Polsce.

Lwów (Tel. od wł. kor.).

U aresztowanych we Lwowie hakatystów niemieckich znaleziono korespondencję z Berlinem, stwierdzającą łączność z Deutschtumsbundem. Znaleziono również broszurę p. t.: Jak nie należy dopuścić do powstania Polski.

Za podżeganie do strajku generalnego.

Warszawa. (PAT).

Upatrując w podaniu uchwały C. K. W. P. P. S. proklamującej strajk powszechny oraz fałszywej notatce o strajku pocztowców w Warszawie, zamieszczonej w nrze 300 z daty 3 listopada 1923 r. czasopisma pod nazwą „Robotnik", cechy przestępstwa z artykułu 129 P. 3. i 263. komisarjat rządu na miasto stoł. Warszawę na zasadzie art. 27 część pierwsza, dekret z dnia 7 lutego 1919 r w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych obłożył w dniu 3 listopada b. r. aresztem Nr. 300 wyżej wymienionego czasopisma przy równoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej przeciwko winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Podwyższenie kar na paskarzy.

Warszawa. (AW).

W związku z dewaluacją niektóre kary administracyjne na paskarzy dochodzące do 1 miljona marek, przestały mieć charakter karny.

Ostatni dziennik ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dniem 21 październikа br., że **kary przewidziane ustawą podwyższono dwustokrotnie, za przekroczenie administracyjne najwyższa kara wynosić będzie 200 milionów.**

---o---

Oszczędności ministra pracy i opieki społ.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Ze względów oszczędnościowych p. minister pracy, i opieki społ. polecił inspektorom okręgowym ograniczyć do minimum posiedzenia Komisji Rozjemczych na prowincji.

Dzielni kolejarze wileńscy.

Kraków, 4 listopada.

Piszą nam z Wilna:

Jak wiadomo, kolejarze węzła wileńskiego **oparli się agitacji wywrotowej.** Pociągi wileńskie dochodzą regularnie do Łap, gdzie następuje zmiana brygady konduktorskiej.

Onegdaj do Wilna powróciła **obsługa jednego z pociągów, na którą brygada warszawska dokonała napadu za nieprzyłączenie się do strajku. Część kolejowców powróciła poturbowana, pokrwawiona i obandażowana, nie dała się jednak steroryzować wywrotowym elementom węzła warszawskiego.**

Aresztowania komunistów

Lwów (Tel. od wł. kor.).

Aresztowania w poszukiwaniu za organizacjami przeciwpaństwowemi, a przedewszystkiem **organizacjami komunistycznemi, odbyły się w Kołomyji i innych miejscowościach Pokucia.** Aresztowano około **trzydzieści osób,** które umieszczono w więzieniu Sądu okręgowego w Kołomyji, gdzie przesłuchuje je sędzia okręgowy, p. Kozaczek.

Kryzys gospodarczy w Gdańsku.

Gdańsk. (AW).

Wprowadzenie guldena wywołało w Gdańsku **ostry kryzys gospodarczy.** Wskutek ograniczenia pracy, w największem przedsiębiorstwie liczba bezrobotnych dochodzi już do 6.000. Podniesienie taryfy w gdańskim obrocie wewnętrznym spowodowało, iż kilka poważnych przedsiębiorstw przeniosło swe **oddziały do Szczecina i Hamburga.** Dzienniki angielskie ostrzegają przed korzystaniem z portu gdańskiego, gdyż płace tamtejszych robotników portowych, przewyższają znacznie odnośne płace robotników innych portów, zagranicznych.

Przeciwko pośrednictwu Niemiec.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Na zjeździe konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie poruszono kwestję koniecznego **odebrania Tow. Okrętowym w Polsce przywileju przewożenia emigrantów przez kontynent Europy do portów europejskich,** gdyż chodzi o to, aby także import z Ameryki a właściwie głównie jego objekt tj. bawełna, był wyładowany w porcie polskim w Gdańsku, nie zaś w Bremie jak to miało miejsce przedtem

Co się dzieje w całej Polsce.

Z patronatu związku Polaków z Ameryki. — Uroczystość wojskowa w Pułtusku. — Wzrost wychodźctwa polskiego do Francji. — Osadnicy wojskowi będą płacić podatki. — Przymusowa repatrjacja z Ameryki. — W obronie akcjonarjuszy. — Opłaty za wywóz ziemniaków. — Nowa gadzina na polskiej ziemi. — Prezydent Rzpltej honorowym prezesem Pols. Czerw. Krzyża. — A przecież coś potaniało! — Ile zakładów przemysłowych posiada Warszawa. — Hojny dar. — Wycofanie z obiegu pieniędzy gdańskich.

Prezydent Rzeczypospolitej uczestniczył onegdaj w obradach patronatu związku Polaków z Ameryki. P. Prezydent pragnął przez to okazać swoje zainteresowanie dla spraw ofiarnego naszego wychodzctwa zaoceanowego. W zebraniu powyższem brali nadto udział p. Marszałek Sejmu Rataj, b. poseł Rzpltej w Waszyngtonie Puławski. Adam Czartoryski i przedstawiciele poznańskiej i wileńskiej filji patronatu.

*

W dniu wczorajszym odbyła się w Pułtusku uroczystość wręczenia sztandaru 13 p. p. W. P. W uroczystości tej wziął udział Prezydent Wojciechowski, który następnie uczestniczył w ceremonji otwarcia ludowej szkoły rolniczej w Gołądkowie.

*

Według danych „Office Central de la Main d'oeuvre" do Francji przybyło w okresie od 8 do 13 października b. r. 883 robotników polskich. z czego 418 do odbudowy kraju, 365 do kopalń węgla, 110 do robót rolnych.

*

Związki Osadników Wojskowych otrzymały wyjaśnienie, iż niema żadnych prawnych podstaw do zwolnienia osadników wojskowych od płacenia podatków komunalnych i państwowych. Osadnicy z chwilą otrzymania działki obowiązani są do opłacania wszelkich podatków z wyjątkiem specjalnych, jak np. podatku majątkowego. W każdym takim jednakże wypadku odnośna ustawa musi zawierać wyraźne postanowienia o zwolnieniu osadników od danych ciężarów podatkowych. Również nie są osadnicy zwolnieni od podatków przemysłowych itp., o ile mają jakieś zakłady tego rodzaju (młyn itp.).

*

Do konwencji konsularnej polsko-amerykańskiej zostanie wprowadzony specjalny paragraf, na zasadzie którego konsul Rzpltej będzie miał prawo stosowania przymusowej repatrjacji obywateli polskich. Pod paragraf ten podpadać będą wyjątkowo ci obywatele, którzy nie przysłali odpowiednich sum na alimentacje rodzinom swym pozostałym w kraju.

*

W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie uregulowania nowych emisji akcji oraz ochrony drobnych akcjonarjuszów od samowoli zarządów spółek akcyjnych.

*

Główny Urząd Przywozu i Wywozu projektuje wprowadzenie opłat za wywóz ziemniaków. Opłaty te mają wynosić 25 proc. zysku wywozowego. Przyniosłoby to około 5 dolarów od wagonu ziemniaków.

*

Począwszy od 28 października br. zaczęło w Łodzi wychodzić nowe pismo tygodniowe w języku niemieckim: „Lodzer Volkszeitung", jako organ niemieckiej partji pracy. Pismo to stoi w opozycji do Rządu.

*

Onegdaj delegacja Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na audjencji u P. Prezydenta Rzpltej prosiła go w myśl uchwały walnego zgromadzenia o przyjęcie godności prezesa honorowego P. C. K. Pan Prezydent na prośbę delegacji odpowiedział przychylnie i ofiarowaną mu godność prezesa honorowego przyjął.

*

W związku ze spadkiem dolara, artykuły drogueryjne prawie bez wyjątku potaniały od 8 do 10 proc. Jedynie utrzymała się cena octu i parafiny, gdzie spadek dolara zanulował wzrost nałożonej na te artykuły akcyzy. Dalsza zniżka jest przewidywana. Miejmy nadzieję, że potanienie artykułów drogueryjnych stanie się początkiem spadku cen innych towarów.

*

Według przybliżonych statystycznych danych, Warszawa posiada około 300 zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 20 robotników. Największa ilość przypada na zakłady metalowe i maszynowe, których jest około 120, spożywcze 35, poligraficzne 28, chemiczne 27, włókiennicze i drzewne ponad 15. Następnie idą zakłady papiernicze, mineralne, budowlane i użyteczności publicznej.

*

Znana śpiewaczka polska, Jadwiga Stermich-Dębicka, opuszczając Lwów, złożyła na ręce dyrekcji teatrów m. 10 miljonów Mp, z tego 5 milj. dla jednej z najstarszych, żyjących jeszcze we Lwowie artystek sceny skarbkowskiej p. N. — 5 miljonów dla biednych funkcjonarjuszów teatrów miejskich.

*

Senat gdański podaje do wiadomości, że najpóźniej do 10 listopada br. należy wymienić znajdujące się w obiegu pieniądze gdańskie na sumę 100 tys., 1 miljon i 10 miljonów marek.

Jak żyją nasi emigranci w Ameryce.

Warunki pracy robotników polskich w Ameryce na ogół są dobre. **Dzienna płaca wynosi od 5 do 8 dolarów.** Zważywszy, że drożyzna od r. 1914 podniosła się w Ameryce od 60 do 70 proc., robotnicy **mogą robić oszczędności**, szczególnie kawalerzy, którzy odnajmując mieszkania przy rodzinach, unikają wysokich kosztów komornego. Do największych organizacji polskich dotychczas należy Stow. mechaników polskich, liczące z górą 2000 członków.

Zdemaskowanie czarnogiełdziarza--przemytnika.

Skarb zyska 45 miljardów marek.

Warszawa 2 listopada.

W dzielnicach żydowskich w Warszawie, jak wiadomo, uprawiane są operacje, gdzie „macherzy" zarabiają miljardy a Państwo traci wielokrotnie większe sumy.

O jednym z takich „operatorów" doniesiono nadkomisarzowi Wiśkowskiemu, który wdrożył energiczne dochodzenie.

Onegdaj też o godz. 12 w południe, sekretarz nadkomisarza p. Miller z agentami złożył „wizytę" Arji Farberowi (ul. Gęsia nr. 7).

Farber jest kupcem manufakturowym, zajmując 4 duże pokoje z kuchnią, z których trzy przepełnione były od góry do dołu skrzyniami. Zapytany o dolary, F. oświadczył, że dawno już ich nie oglądał. Mimo tych zapewnień p. Miller zajrzał do kieszeni Farbera i znalazł tam cztery dolary. Agent jednocześnie zauważył w książkach rachunkowych 25-dolarowy banknot.

Poza tem opieczętowano zawartość dwóch skrzyń, w których znaleziono 26 małpich skórek nie oclonych oraz skóry baranie, sprowadzone z Gdańska.

Podczas rewizji agent Kruze zauważył żydówkę z paczką w ręku. Była to Farberowa, która **chciała tajemniczą paczkę wyrzucić oknem**, jednak agentka **Romanowska** przeszkodziła temu. W tajemniczej paczce znaleziono **1.584 dolary, 155 funtów angielskich, 15 i pół miljona marek niemieckich, 769.579 Mp i 3 tysiące koron austrjackich.** Wartość gotówki i przemyconych skórek wynosi przeszło **15 miljardów.**

Czarnogiełdziarz i przemytnik Arja Farber, zmuszony będzie zapłacić **potrójną wartość nieoclonych rzeczy, co wyniesie 45 miljardów Mp.**

Więcej podobnych rewizji, a nie będziemy się skarżyli na pustki w kasie skarbowej.

Bandyci hulają pod bokiem stolicy.

Bezradność policji pow. skierniewickiego.

Od niedawna powiat skierniewicki stał się widownią zuchwałych napadów bandyckich. Bandyci wyrastają, jakby z pod ziemi, rabują, przypadek zrządza tylko, że zostawiają ofiary swe przy życiu, i znikają, jak kamfora. Dochodzi do tego, że ludzie poczynają żyć, jak gdzieś w prerjach amerykańskich, niepewni życia, ni mienia.

A policja? Policja krąży bezradnie koło miejsca wypadku i **nie jest w stanie wykryć niczego, coby mogło naprowadzić ją na ślad sprawców rabunku.**

Niedawno pisaliśmy o napadzie na osadę młynarską w Suliszewie, należącą do Macherskiego, b. burmistrza Skierniewic.

Bandyci, uciekając, podpalili młyn i zabrali wóz z koniem. Mimo, że banda składała się z 8 osób, co utrudniało samo przez się ukrycie się jej, mimo, że uprowadzony koń z wozem był znany w całej okolicy, mimo wreszcie, że na miejscu wypadku bezpośrednio po rabunku znalazło się dwóch policjantów, bandyci przepadli, jak kamień w wodzie. Policja dotąd nic nie wyśledziła.

Obecnie mamy do zanotowania nowy wypadek. Przed kilku dniami o godz. 7 wiecz. na dom gospodarza wsi Rudka (obok Studzieńca) powiatu Skierniewickiego, Wincentego Kowalskiego, dokonany został zbrojny napad bandycki, podczas którego bandyci niemiłosiernie znęcali się nad domownikami, domagając się wydania pieniędzy. Zamknąwszy wszystkich w komorze,**bandyci urządzili sobie sutą libację na koszt ograbionego gospodarza**, po której odjechali zrabowaną parą koni z wozem w niewiadomym kierunku. Łupem ich stało się: kilkaset tysięcy marek gotówką, 3 kożuchy, odzież, dubeltówka itd.

I znowu policja pow. skierniewickiego **stanęła w tym wypadku przed dylematem nie do rozwiązania.** Bandyci z końmi, wozem i zrabowanemi rzeczami zginęli bez śladu. Mija już blisko dwa tygodnie i dotąd sprawcy napadu nie zostali wykryci.

—o—

Coraz mniej w Polsce odłogów.

Warszawa. (AW).

Liczba odłogów. wynosząca w r. 1919 3 i pół miljona ha, zmniejszyła się i obecnie wynosi tylko 413.000 ha, czyli 12 i pół proc.

Z górą 7 miljardów obrotu

w totalizatora w jednym dniu!

Na ostatnich wyścigach w Warszawie w ubiegłą niedzielę panował istny szał. Narkotykiem hazardu upojeni totalizatorowicze postanowili raz jeszcze w ostatnim dniu wyścigów spróbować szczęścia w grze, w tem błogiem przeświadczeniu, iż przecież, na razie przynajmniej, smok totalizatorowy **nie skusi ich do** odbijania się w dniu następnym, wyścigi bowiem tymczasem się kończą...

Stąd dawno już niewidziane tłumy zaległy pole mokotowskie, a przy kasach wejściowych, przed samym początkiem gonitw, utworzył się istny zator ludzki. Na polu oblężeni przez ciżbę ludzką pocili się kasjerzy totalizatorowi, zrywając całe bloki biletów. **Obrót rósł z gonitwy na gonitwę, aż w ostatecznym rezultacie doszedł do olbrzymiej cyfry: 7.807.188.000 mkp.**

Niedzielny obrót „totka" w Warszawie był zatem prawie równy wysokością dwutygodniowym składkom na ofiary wybuchu w Cytadeli.

Tak bawią się syci krzywdą ludzką paskarze, używając rozkoszy życia, gdzie i jak się da, gdy całe masy tymczasem myślą z troską o **kupieniu chleba** codziennego.

Zmiany w umundurowaniu oficerów Szt. Gen.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Ministerjum Spraw Wojskowych zniosło odrębne dystynkcje oficerów Szt. Gen. Oficerowie, którzy ukończyli Wyższą szkołę wojenną, zachowają mundur swojej formacji: orzełek na kołnierzu, akselbanty oraz znak Wyższej szkoły wojennej.

Polski uniwersytet w Chicago.

Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Rzymsko-katolickie, Związek Polski i inne Towarzystwa społeczne **projektują otworzenie Polskiego Uniwersytetu ludowego w Chicago.**

Niedźwiedź utonął w nurtach Prutu

Kraków, 4 listopada.

Nasz korespondent kołomyjski donosi: Od pewnego czasu rozmnożyły się w okolicznych górach, a zwłaszcza na Czarnohorze **niedźwiedzie brunatne**, które dają się we znaki szczególnie bydłu, wypasającemu się na połoninach. I tak między innemi na połoninie Fozasyk pod Kukułem niedźwiedź porwał w lecie pięć sztuk bydła. Również pod licznie uczęszczanym szczytem Chomiaka miała się pojawić wedle opowiadań Hucułów niedźwiedzica z młodemi.

Rzadki jednak wypadek utonięcia niedźwiedzia w rzece zdarzył się przed tygodniem w Tatarowie. Na wąskim odłamie skalnym, który przerzyna tor kolejowy, znalazł się, niewiadomo w jaki sposób, zabłąkany mieszkaniec puszcz górskich.

Przed nadchodzącym pociągiem nie miał się gdzie schronić, pozostała tylko jedyna droga: skok w rzekę, toczącą swe fale u podnóża góry. Bez wahania korzysta nasz miś z tej jedynej deski ratunku i skacze **w zimne nurty Prutu, które porwały go i uniosły w dal niepowrotną, bo aż w krainę śmierci...** Zwłoki „nieszczęśliwej ofiary" spóźnionej kąpieli prutowej wyłowiono dopiero pod **Łanczynem**, odległym o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca wypadku.

Jest człowiekiem nerwowym, więc.. zamordował.

Swojego czasu członek byłej straży gminnej, Szymon Ciepły z Dzieckowic, w województwie śląskiem, zastrzelił drugiego członka straży gminnej, Jana Jarosza. Po dokonaniu zbrodni Ciepły zbiegł do granicy, gdzie jednak został ujęty przez urzędnika granicznego i rozbrojony. Poczem wyjechał do Francji, lecz wkrótce wrócił na Górny Śląsk i został aresztowany.

W tych dniach odpowiadał Ciepły przed katowicką izbą karną za morderstwo. Oskarżony przytaczał na swoje uniewinnienie, iż jest człowiekiem nerwowym, że był ranny na wojnie światowej a nadto został okaleczony w kopalni. Świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonego. Prokurator zażądał kary śmierci. Uwzględniając manifest amnestyjny sąd skazał go na 7 lat domu karnego i zwykłe kary poboczne.

Francja spieszy z pomocą swym sojusznikom i sympatykom.

Misja senatora Berengera do Europy środkowej. — Nowe państwa są zdolne do życia. Na co będą użyte i czem są gwarantowane pożyczki francuskie. — W Europie środkowej wpływy Francji zastąpią wpływy Niemiec.

Kraków w listopadzie.

Senator **Berenger, będący referentem budżetu w senacie francuskim,** został, jak wiadomo, wysłany przez rząd francuski dla zapoznania się z sytuacją finansową i ekonomiczną Jugosławji, Rumunji, Czecho-słowacji, **Austrji, Węgier** i **Polski.** Chodziło mianowicie o to, czy państwa te dają odpowiednią gwarancję dla **pożyczki już** im udzielonej, lub mającej **być udzieloną w kwocie** ogólnej **1** i pół miljarda franków przez rząd francuski bezpośrednio, lub też za pośrednictwem Ligi Narodów.

Przed wyjazdem swym odbył senator Berenger **dłuższą konferencję** z premierem Poincarem **a** powróciwszy z pięciotygodniowej podróży znów został przez niego przyjęty na osobnem posłuchaniu, w czasie którego przedłożył mu w ogólnych zarysach raport z poczynionych spostrzeżeń.

Przychylna dla Polski opinja, wyrażona przez senatora Berengera, znaną już jest z depesz. Podajemy więc **tutaj** jego **spostrzeżenia,** odnoszące się do innych państw, wyżej wymienionych.

I tak, **wszystkie państwa, jakie powstały z rozkładu mocarstw centralnych,** są — jego zdaniem — **zdolne do życia,** choć wewnętrzna ich budowa nie ma jeszcze dotąd pożądanej stałości. Kredyty, jakich tym państwom ma udzielić Francja, nie będą jakimś nieokreślonym podarunkiem, ani też nie zostaną użyte wyłącznie na cele militarne, lecz **„mają służyć na cele obrony narodowej przed zewnętrznym niebezpieczeństwem"**.

Ostatnie traktaty, a przedewszystkiem wersalski, stwarzając nowe państwa, zniszczyły dawną organizację ekonomiczną Europy środkowej. „Koniecznem jest tedy — twierdzi w swym raporcie senator Berenger — nawiązać nici ekonomiczne pozrywane przez wojnę". Była chwila, że podnoszono myśl stworzenia **Konfederacji naddunajskiej,** która w pewnym stopniu byłaby odnowieniem państwa Habsburgów. Lecz Mała Ententa sprzeciwiła się stanowczo tej myśli, jako też zamiarom stworzenia pewnego rodzaju „Gollverein'u". Trzeba zatem starać się o powołanie do życia jakiejś innej assocjacji gospodarczej, opartej na zgoła odmiennych postulatach.

Senator Berenger stwierdził wszędzie widoczny wysiłek pracy i podnoszenie się stopniowe. Szczególniej **Jugosławia,** której udało się **sprowadzić** stabilizację dinara już dziesięć miesięcy temu, znajduje się na drodze do kompletnej restauracji. **Rumunja** posiada bogactwa w zbożu i nafcie, **Polska** — w lasach i kopalniach, **Czecho-słowacja** dokonała już rewaloryzacji swej korony i uporządkowała swe finanse. Szczególniej interesującym jest przykład **Austrji,** której odrodzenie stało się pewnikiem a to dzięki pożyczce 650 miljonów koron w złocie, zaciągniętej za pośrednictwem Ligi Narodów. **Wielkie banki austrjackie odzyskały zaufanie** i zaczynają znów wywierać poważny wpływ na politykę finansową środkowej Europy. Nawet **Węgry** niedalekiemi są od odzyskania równowagi, tak, że Budapeszt stanie się znów bankierem Bałkanu i głównym portem Dunaju.

„Zdałem sobie na miejscu sprawę z tego — twierdzi w swym raporcie senator Berenger — że kredyty, jakich mamy udzielić, wyjdą na korzyść przemysłu francuskiego oraz będą zabezpieczone przez dochody, dokładnie określone i kontrolowane. Naprzykład w Rumunji monopole rządowe będą stanowiły gwarancję dla naszej pożyczki a w **Polsce dochody z lasów państwowych, położonych w okolicach Torunia (sic!)"**.

„Za pomocą polityki pokoju i pracy — kończy swój raport senator Berenger — **Francja może zapewnić sobie i rozszerzyć wpływy w środkowej Europie, które dało jej zwycięstwo, a które Niemcy straciły"**.

Aczkolwiek w raporcie swym senator Berenger ani razu nie wspomniał o Rosji bolszewickiej, rozumie się jednak samo przez się, że, jeżeli które z nowopowstałych państw, to Polska, powinna znaleźć specjalne poparcie Francji, gdyż jej zadaniem jest w pierwszym rzędzie stawić czoło najważniejszemu i naturalnemu sojusznikowi Niemiec — bolszewikom.

Nowy zamach litewski

Gdańsk (AW).

Donoszą z Kowna, że Litwa chce uprzedzić ustalenie statutu dla Kłajpedy przez Radę Ambasadorów, stwarzając fakt dokonany, przez powołanie do życia **czysto litewskiej rady portowej.** Na jej czele ma stanąć delegat rządu litewskiego, **Stulpinas.** W ten sposób Litwa, po raz drugi w stosunku do Kłajpedy, zamierza stworzyć fakt dokonany i zignorować całkowicie Radę Ambasadorów.

W przededniu katastrofy Niemiec.

Zabiegi nad ratowaniem Niemiec.

Berlin (AW).

Wypadki w Niemczech szybko zbliżają się do katastrofy. W ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się bez przerwy narady, nad ratowaniem sytuacji. Również i przedstawiciele państw obcych ciągle się porozumiewają.

Jako poważny symptom nieuniknionego kryzysu w Niemczech uważają, że zagranica ocenia bardzo pesymistycznie obecne położenie Niemiec.

Szał drożyzny w Niemczech wzrasta!

Kilo mięsa 35 miljardów marek.

Wiedeń (AW).

Korespondent berliński „N. F. Presse", podaje następującą charakterystykę sytuacji gospodarczej w Niemczech. Ceny wszystkich bez wyjątku artykułów żywnościowych wykazują bez przerwy tendecję zwyżkową, bez względu na to, czy kurs dolara usprawiedliwia to. Obecnie nie otrzyma się w Berlinie funta mięsa niżej 30 do 35 miljardów. W takich warunkach konina stała się już nawet poszukiwanym artykułem, za który płaci się obecnie 14 miljardów. Cena masła dochodzi do 35 miljardów za funt. Również i ziemniaki jadalne podskoczyły znacznie w cenie. Za cetnar metryczny płaci się obecnie 80 miljardów.

Katastrofą dla stanu średniego będzie ustalenie komornego w wysokości trzech miljardów pierwotnego wymiaru czynszu. Również i państwo nie pozostaje w tyle za tym pędem drożyźnianym.

Po ostatniej podwyżce taryfy pocztowej w dniu 1 bm. zapowiedziano 5 bm. dalszą dziesięciokrotną podwyżkę, tak, że opłata listowa na list zagranicę wyniesie obecnie 1 miljard marek.

—o—

B. Kronprinz na Górnym Śląsku.

Wiedeń (PAT).

Pisma tutejsze powtarzają za prasą włoską informacje, że niemiecka Rada ministrów rozpatrzywszy gwarancje, zaofiarowane przez byłego kronprinza niemieckiego, zgodziła się na jego powrót do Oleśna, gdzie przebywa jego żona z dziećmi. Kronprinz odbędzie podróż do Oleśna automobilem. Jest możliwe, że już przejechał granicę niemiecką. Celem uniknięcia manifestacji, wiadomość o przyjeździe kronprinza ogłoszona będzie w Niemczech dopiero po przybyciu kronprinza do Oleśna.

Niezwykła wojna na uniwersytecie w Edynburgu.

Akademiccy liberałowie i konserwatyści. — Oblężenie, ataki i kontrataki. — Sikawki, zgniłe jaja i śledzie przy ataku.

Kraków 3 listopada.

Powieść sensacyjną z masą nieprawdopodobnych humorystycznych zdarzeń, z parodją wojny, z nieliczeniem się z regułami i stosunkami społecznymi, przypomina tocząca się obecnie w stolicy Szkocji, Edinbourghu, **walka pomiędzy liberalnymi a konserwatywnymi studentami Uniwersytetu o wybory rektora.** Ustrój szkockich Uniwersytetów jest odmienny od naszego, rektorami tam zostają przeważnie ludzie znakomici z poza grona profesorów, wybitni politycy lub pisarze, a jak się czytelnicy mogą przekonać z opisu niniejszego zdarzenia, **na wybór ten studenci mają wpływ decydujący.**

Obecnie więc w Edinbourghu walczą dwa obozy, konserwatywny i liberalny, z których każdy posiada kwaterę generalną, obwarowaną jak podczas prawdziwej wojny. Odbywają się więc ataki i kontr-ataki, oblężenia, bombardowania i branie do niewoli przeciwników. W tej walce z końcem przedostatniego tygodnia nastąpiło **zawieszenie broni,** z którego obie strony skorzystały, aby umocnić swoje siedziby. Około godziny 10-tej wieczorem w poniedziałek zawieszenie broni skończyło się tem, że spotkały się dwa oddziały po ośmiu studentów z konserwatywnej i liberalnej **„brygady siły fizycznej"**. Zaczęła się walka, ale liberali dostali posiłki i **zdołali wziąć do niewoli siedmu konserwatywnych studentów,** których potem wypuścili pod słowem, że nie wezmą udziału w walce aż do piątku wieczora. Ósmy konserwatywny student widocznie wymknął się i zawiadomił swoich, którzy wykonali natychmiast **generalny atak na siedzibę liberałów** przy „West Richmond Street", otoczoną tymczasem **drutem kolczastym** i starannie obarykadowaną. Konserwatyści jednak przywiedli ze sobą ciężką artylerję w postaci **dwóch potężnych sikawek ogniowych.** Połączyli je z hydrantami ulicznymi i skierowali na okna liberalnego lokalu tak gwałtowny prąd wody, że **rozniósł w kawałki ich obarykadowanie, urządził powódź wewnątrz lokalu,** którego **obrońcy przemokli do nitki.** Liberali jednak, choć ociekli wodą, **urządzili wypad** i w **kontrataku brzytwami i siekierkami poprzecinali węże sikawek, biorąc do niewoli czterech konserwatystów,** a tracąc na odwrót **dwóch swoich.**

Następnie główne siły liberałów wyruszyły na twierdzę konserwatystów przy ulicy Potter Row, również zabezpieczoną drutem kolczastym i drewnianemi barykadami. Ale liberali przynieśli ze sobą nożyce do przecinania drutu i inne narzędzia, poczem, nie zważając na **„ogień zaporowy" ze zgniłych jaj, śmierdzących śledzi, sadzy, żółtej farby i wody, strzaskali drzwi klubu konserwat.** studentów **i z trofeami się cofnęli.** Ta straszna i zacięta walka daje jednakże bardzo małą liczbę strat. Nie licząc bowiem poplamionych i poniszczonych ubrań i pomniejszych guzów i siniaków, tylko jeden jedyny student doznał cięższej rany, mianowicie złamania obojczyka.

—o—

Nowa ekspedycja na Saharę.

Po ekspedycji przez Saharę firmy Citroena, teraz organizuje się **wyprawa samolotów przez pustynię.** Z początkiem przyszłego miesiąca wyjedzie nowa misja, po części na aeroplanach, po części na specjalnych tankach. Celem jej jest znalezienie najkrótszej drogi z Algieru do Timbuktu.

Punktem wyjazdu będzie Calomb Recher, ostatnia stacja kolei Orańskiej. Wyprawa ma przebyć 1.200 mil.

Przypuszczają, że nowa droga na samolotach potrwa 2 dni, a samochodami około 8 dni.

Ekspedycja odbędzie przestrzeń około 400 mil przez zupełnie nieznane okolice.

Likwidacja konfliktu rosyjsko-rumuńskiego

Warszawa. (AW.)

Wedle wiadomości, podanych przez „Izwiestję", prace komisji rosyjsko-rumuńskiej w Tyraspolu w sprawie rozstrzygnięcia konfliktu nad Dniestrem, zbliżają się do końca. Wkrótce ma być zawarta umowa rumuńsko-rosyjska, po której podpisaniu w dniu 10 listopada mają się rozpocząć w Tyraspolu nowe rokowania o podpisanie protokołu handlowego.

Porażka socjalistów na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Młodzież poparła SSS. — Manifestacja młodzieży akad. na cześć Rządu i faszyzmu. — Wiec uczniów Uniw. Jag. zażądał śledztwa i relegowania przewódców młodzieży socjalistycznej.

Kraków 4 listopada.

W piątek wieczorem odbył się w sali Kopernika **wiec U. U. J.** zwołany przez **komunistów i socjalistów** w sprawie SSS. Stał się on **wspaniałą manifestacją młodzieży narodowej**, która wiec opanowała i wypowiedziała na nim swoją wolę. Kuratorem wiecu był prof. St. Kot. Po zagajeniu wiecu przystąpiono do wyboru prezydjum. **Większością 366 głosów przeciw 259**, wybrany został przewodniczącym **kol. A. Biiik**, zastępcą przewodn. **kol. Kl. Hrabyk**, sekret. **kol. J. Tabaczyński**, asesorami **kol. J. Galarowski i Krzystyniakówna**. Pierwszy referat wygłosił przywódca socjalistów A. Ciołkosz, którego przemówienie spotkało się **z opozycją sali**, która protestowała przeciwko różnym bredniom o dyktaturze proletarjatu i innych pogróżkach.

Drugi referat wygłosił jeden z przywódców młodzieży narodowej, **kol. T. Bielecki. Wiec przed jego przemówieniem urządził długą i gorącą owację na cześć Rządu i faszyzmu, wznosząc okrzyki „niech żyje Rząd!", „niech żyje Mussolini!" — „niech żyje faszyzm włoski!" — „Niech żyje Dmowski" — „niech żyje Witos!"** Kol. Bielecki potępił strajk, jako **akcję antypaństwową i tych akademików, którzy działali przeciwko młodzieży**, podburzając przeciw niej robotników. Mowę tę przerywano często **rzęsistemi oklaskami.**

Następnie **kol. Kl. Hrabyk imieniem Bloku pol. organizacji akadem. przedłożył następujące rezolucje:**

Wiec Uczniów Uniw. J. w dniu 2 listopada 1923 r. o godz. 6 wiecz. w sali Kopernika (Coll. Nov.) w Krakowie

1) **stwierdza, że młodzież akademicka zajęła wyraźne stanowisko w sprawie akcji samopomocy społecznej**, gremjalnie przystępując do SSS.;

2) **potępia jak najkategoryczniej tych akademików, którzy w sposób nieodpowiadający godności akademickiej podjęli haniebną walkę z ogółem młodzieży i działają na szkodę swoich kolegów przez:**

świadome przeszkadzanie akcji „Tygodnia Akademickiego", podburzanie zdezorjentowanych i podnieconych mas robotniczych do czynnego wystąpienia przeciwko polskiej młodzieży akademickiej oraz zdemolowania lokalów akademickich organizacji, systematyczne i grubjańskie i nie mające wprost przykładu szkalowanie jednostek i ogółu akademickiego w prasie i publicznych przemówieniach, celem wywołania **rozdźwięku między polską młodzieżą akademicką a warstwą polskich robotników;**

3) **zwraca się do władz akademickich z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń w sprawie powyżej poruszonych wypadków i relegowania winnych, jako działających na szkodę ogółu akademickiej młodzieży.**

Po krótkiej dyskusji rezolucje uchwalono **olbrzymią większością głosów**. Późnym wieczorem przewodniczący wiec zamknął. Skonsygnowana licznie policja **nie miała żadnego powodu do interwencji.**

Wiec, pierwszy w tym roku szkolnym **o charakterze politycznym**, stwierdził, że **siły obozu narodowego zupełnie się nie zmniejszyły; wpływy tego obozu wśród młodzieży są ogromne. Wiec U. U. J.** oraz górników, odbyty niedawno, świadczy, **że młodzież polska umie przeciwstawić się zarazie agitacji socjalistycznej i usunąć tych, którzy działają na jej szkodę. Społeczeństwo z otuchą patrzy też na młode pokolenie akademickie.**

—o—

TEATR „BAGATELA".

„Pokojówka szuka miejsca".

Komedja w 3 aktach Sachy Guitry'ego)
w tłómaczeniu W. Perzyńskiego.
Reżyser: Z. Noskowski.

Onegdaj rozeszła się po Krakowie wieść, że p. Skalska zdradziła swego męża z p. Wesołowskim i że jakiś sprytny detektyw postanowił przychwycić czułą parę „in flagranti" i odbić na film, aby w ten sposób ułatwić poszkodowanemu uzyskanie rozwodu.

We czwartek na ulicach Krakowa odbyła się z aparatem kinematograficznym obława na wiarołomną parę, punkt zaś kulminacyjny obławy przypadł w „Cichym kąciku", tak, że już wczoraj, tj. w piątek, byliśmy wszyscy świadkami wyświetlanej w „Bagateli" zdrady małżeńskiej.

Był to jednak ostatni akt sztuki. Trzy poprzednie były jakby introdukcją. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że mąż p. Skalskiej, naturalnie „sceniczny", gdyż prawdziwy nic nas w teatrze nie obchodzi, niejaki p. Andrjan, człowiek ogromnie bogaty, nudzi się przy swej pięknej żonie i postanawia z nudów powrócić do medycyny. Pierwszy jego pacjent, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, umiera na drugi dzień po ordynacji, drugi, detektyw policyjny, staje się jego totumfackim, a trzeci — młodziutka panna z magazynu — przechodzi na stałe leczenie do jego domu w charakterze pokojówki.

Doktor Andrjan jest tak zachwycony nową pokojówką, że postanawia się z nią ożenić. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dowiaduje się, że jego żona zdradza go z p. Wesołowskim. Wszystko układa się doskonale, idzie tylko o dowód zdrady małżeńskiej. Ułatwia mu to jego pacjent, wspomniany ajent policyjny, który postanawia przychwycić wiarołomną żonę doktora na zdradzie małżeńskiej. Rzecz się w zupełności udaje, gdyż p. Skalska zbyt nieostrożnie flirtowała, wierząc naiwnie, że w Krakowie istnieje taki cichy kącik, gdzieby człowieka na schadzce nie podpatrzono...

Ni stąd ni zowąd znalazła się więc na filmie, wywołując powszechne zgorszenie. Robi się niebywały skandal, na szczęście jednak p. Wesołowski tak mocno wpadł, że na wiadomość o rozwodzie z p. Adrjanem zgłasza się po rękę p. Skalskiej i otrzymuje ją w nagrodę za dobrze zaaranżowany flircik.

W grze wyróżnili się p. Zbucki żywiołową siłą swego komizmu, p. Szubert, którego talent stwarzania w każdej sztuce nowego typu jest wprost fenomenalny oraz p. Wernicz, która w czasie badania lekarskiego ukazała obiecujące warunki sceniczne.

Tej trójce akompaniowali szczęśliwie p. Godlewski, jako ajent i p. Romowicz w roli kucharki.

Natomiast para miłosna (pp. Skalska i Wesołowski) była piękna, ale jak zwyczajnie u zakochanych — nieinteresująca!

Ludwik Skoczylas.

—o—

Z dnia.

PODŻEGANIE DO DEZERCJI.

Jak wiadomo, zostali kolejarze zmobilizowani, a władze wojskowe wezwały ich do **bezwłocznego** jawienia się na ćwiczenia wojskowe.

Widocznie nie wszyscy, powołani do służby, stawili się do niej, kiedy władze wojskowe przypomniały socjalistycznym ofiarom, że **uchylanie się od powinności wojskowej jest dezercją**, a kary za dezercję wyznacza **sąd doraźny**. Szeregi strajkujących ogarnął lęk. Uspokoili się nieco, gdy im na zgromadzeniu „wyjaśnił" ze stanowiska adwokackiego **czerwony agitator**, jak się mają usprawiedliwiać na wypadek odpowiedzialności przed sądem: „Jeśli nie dostałeś do rąk imiennego wezwania, **nie potrzebujesz** zgłaszać się zaraz do służby. Możesz się zgłosić za tydzień i powiedzieć: Wczoraj przeczytałem wezwanie i bezwłocznie się zgłaszam".

Socjalistyczny agitator umie **podżegać do dezercji**; co go to obchodzi, jaki będzie wynik — on na tem i tak zarobi, jako obrońca przed sądem. Wprawdzie i jego czyn podpada kompetencji sądów doraźnych jako **podżeganie do dezercji z §. 78 w. k. k.**, ale podżegacza chroni przed odpowiedzialnością **nietykalność poselska.**

ELKA.

NADESŁANE.

Ze sportu.

WYNIK ZAWODÓW WISŁA—POGOŃ

mających się odbyć dziś, w niedzielę, 4 listopada w Warszawie, wobec kolosalnego zaciekawienia, jakie powyższe budzą, a które zadecydują o zdobyciu tytułu **mistrza Polski** — zostanie podany w godzinach wieczornych **dziś**, w niedzielę, na tablicy przed Redakcją **„Gońca Krakowskiego"**. Przypuszczamy, że wiadomość niniejsza powitana zostanie z radością przez zwolenników sportu.

—o—



PO... TRZĘSIENIU ZIEMI — SPOWODOWANEM NOWYM KOSTJUMEM ŻONY !

—o—

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka" — wieczorem: „Święty".
Poniedziałek: „Święty".
Wtorek: „Cyd".

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Niedziela popoł.: „Halka" — wieczorem: „Szalona Lola".
Poniedziałek: „Szalona Lola".
Wtorek: „Szalona Lola".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Obłęd" — wieczorem: „Pokojówka szuka miejsca".

—o—

SYTUACJA STRAJKOWA W KRAKOWIE.

Sytuacja strajkowa na kolei uległa znacznej **zmianie na lepsze. W dniu wczorajszym uruchomiono kilka pociągów towarowych aprowizacyjnych, które** wysłano ku Wschodowi, kilka zaś ku **Zachodowi. Ruch kolejowy osobowy odbywał się normalnie, bez opóźnienia.**

W związku z ogłoszeniem mobilizacji pracowników kolejowych etatowych rocznika 1883 do 1901, dowiadujemy się, że prócz 60-ciu kolejarzy, którzy do służby się stawili i od komisji perlustracyjnej przydziały swe otrzymali, stanęło wczoraj do pracy dalszych kilkunastu funkcjonarjuszy kolejowych. Stawili się oni bez przymusowego ściągania ich z domów, co zastosowano do kilku tylko, zbyt opornych osobników, odsiadujących za ten opór obecnie karę w areszcie.

•

Wczoraj w Krakowie rozeszła się silnie przez **agitatorów strajkowych kolportowana wieść o zamiarze** wywołania strajku generalnego w Krakowie.

Do plotki tej nie należy przywiązywać **większego** znaczenia, gdyż, jak to pouczył ubiegły **poniedziałek**, PPS oraz komuniści w Krakowie — mimo, **że posiadają** tu najsilniejszą placówkę, jeżeli chodzi o **ruszenie** mas, wpływów istotnie wielkich **nie mają.**

WAŻNE UCHWAŁY SSS.

Przez całą sobotę oraz w dniu dzisiejszym **są w toku narady SSS, na których omawia się sprawę uruchomienia zakładów użyteczności publicznej w razie nowych prób wywołania strajku generalnego.**

ECHA WŁAMAŃ STYCZNIOWYCH.

W tut. sądzie okręg. karnym przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem s. s. o. **Hubaczka** toczyła się wczoraj rozprawa przeciw **Aleksandrowi Szynalikowi i Józefowi Kudłekowi**, oskarżonym o włamanie do sklepu obuwia **Fränkla w Rynku głównym** w Krakowie.

W styczniu br. włamano się do magazynów **Banneta** na I piętrze, gdzie z niezwykłą znajomością terenu i z wielką zuchwałością zabrano znaczną gotówkę

w markach polskich i niemieckich, tydzież kilka futer. Po obrabowaniu tych składów włamywacze przez wybity otwór w podłodze dostali się do sklepu Fränkla, gdzie **rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali gotówkę** oraz wielką ilość **biżuterji.**

Policja aresztowała wówczas pod zarzutem tych włamań **Kudłeka,** który był posługaczem u Banneta. W czasie śledztwa aresztowano również **Szynalika,** którego obciążało to, że znaleziono u niego banknot, pochodzący ze skradzionych pieniędzy u Banneta z serją, zapisaną w księdze kasowej, a nadto daktyloskopijne badanie wykazało **identyczność odcisku** na kasie z odciskiem średniego palca u ręki Szynalika.

Na rozprawie stwierdzono na podstawie aktów sądowych, że Szynalik był **kilka razy karany** za kradzieże, a nadto **został w roku 1916 skazany na karę śmierci** i tylko dzięki orzeczeniu psychjatrów, którzy uznali go umysłowo chorym, został ułaskawiony. Obrońca Szynalika na wczorajszej rozprawie postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego Szynalika, do czego trybunał się przychylił i rozprawę odroczył.

UROCZYSTOŚĆ KOPERNIKOWSKA. Ku uczczeniu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika odbędzie się staraniem Polskiej Akademji Umiejętności w poniedziałek 5 listopada o godz. 11 przed południem w auli uniwersyteckiej uroczysta Akademja. Po uroczystości odbędzie się uroczyste złożenie wieńca pod pomnikiem Kopernika w arkadowym dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej.

NA WCZORAJSZEM NABOŻEŃSTWIE W KOŚCIELE MARJACKIM, urządzonem przez Tow. Bratniej Pomocy uczn. Akad. Szt. Pięknych z okazji 30-tej rocznicy śmierci Jana Matejki, obecni byli: wojewoda dr. Gałecki, prez. Federowicz, rektor Akad. Szt. Piękn. Szyszko-Bohusz z gronem prof. Akad., ks. dziekan Niezgoda, r. Stryjeński i in.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. Wczoraj wojewoda dr. Gałecki wręczył w sposób uroczysty i zgodnie z ustalonym ceremonjałem w obecności rektora Akademji Sztuk Pięknych Szyszko-Bohusza odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" profesorowi tejże Akademji, Józefowi Mehofferowi.

ORDERY RUMUŃSKIE DLA OFICERÓW KRAKOWSKIEGO GARNIZONU. Oficerowie garnizonu krak. otrzymali następujące odznaczenia: Wielki krzyż oficerski król.-rum. orderu „korony Rumunji" gen. bryg. **Ledóchowski,** szef artylerji DOK; komandorski krzyż król.-rum. orderu „gwiazdy Rumunji" pułk. **Becker** K. O. W., pułk. **Brzezowski** dwca bryg. jazdy; komandorski krzyż król.-rum. orderu „korony Rumunji" ppłk. **Bzowski** dca 8 p. uł., ppłk. Kruck **Schuster** dca 20 pp. Z. K.; krzyż oficerski król.-rum. orderu „korony Rumunji" kpt. **Wrona** z 20 pp., kpt. **Haupt** z K. O. W.; krzyż kawalerski król.-rum. orderu „gwiazdy Rumunji" por. **Sękowski** z 8 p. uł.; krzyż kawalerski król.-rum. orderu „korony Rumunji" porucznicy: **Dworski, Kurek, Reyman** z 20 pp., urz. woj. X rang. **Schreyer,** kapelmistrz mistrzowskiej orkiestry 20 pp.; krzyż zasługi I klasy „za wierną służbę" wachmistrz sztabowy **Wender,** kapelmistrz orkiestry 8 p. uł.

PRZYJECHAŁ DO KRAKOWA P. JERZY KAECKENBEECK, profesor Uniwersytetu w Oksfordzie, Prezydent Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska. W dniu dzisiejszym, 4 bm. o godzinie 12 w południe p. Kaeckenbeeck wygłosi odczyt w auli uniwersyteckiej pt.: „Zastosowanie prawa do stosunków międzypaństwowych". Gość nasz zabawi do dnia jutrzejszego, gdyż pragnie wziąć udział w uroczystej Akademji, urządzanej przez Uniwersytet Jagielloński dla uczczenia Mikołaja Kopernika.

OTWARCIE WYSTAWY JAPOŃSKIEJ W KRAKOWIE. Dziś, w niedzielę o godz. 10 otwartą zostaje w sali „Racławickiej" Muzeum Narodowego w Sukiennicach wystawa dzieł sztuki japońskiej ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego, na którą składają się oryginalne drzeworyty barwne najlepszego pejzażysty japońskiego Hiroshigiego oraz tkaniny i hafty.

AKCJA POMOCY DLA KRAK. ZAKŁ. DOBROCZYNNYCH. Skutkiem wzrastającej drożyzny znalazły się Zakłady dobroczynne w naszem mieście w położeniu katastrofalnem, grożącem lada moment zamknięciem. Chcąc uchylić tą tragiczną sytuację ks. biskup Sapieha zaprosił do siebie grono osób, pragnąc szersze sfery zainteresować tą sprawą. — W piątek wieczorem odbyła się konferencja, której przewodniczył ks. biskup a udział wzięli prez. m. Federowicz i wiceprez. Rolle, pp.: Potocka Andrzejowa i Wodzicka, p. Zaremba-Cielecki, dyr. banków: Konopka, Bieżeński, Kretschmer, dyr. kopalni Schimitzek i wiele innych osób. Po dyskusji postanowiono zwrócić się do sfer bankowych, przemysłowych i ziemiańskich z wezwaniem o rychłą i wydatną pomoc. — Z obecnych złożyli hr. Potocka 100 miljonów Mp, dyr. Bieżeński 25 milj. Mp, p. Cielecki wagon ziemniaków, prócz tego zadeklarowano dalsze poważne kwoty. Postanowiono nadto odbyć następne posiedzenie w piątek dnia 9 bm. celem zawiązania komitetu dla niesienia doraźnej pomocy Zakł. dobroczynnym, któryby swą działalnością objął obszar całej dyecezji krakowskiej.

NOWE CENY WĘGLA I DRZEWA. Magistrat krak. obliczył szczegółowo cenę węgla jaworznickiego loco składy miejskie na Warszawskiem. Cena 1 ctn. metr. węgla jaworznickiego wynosi obecnie 740 tysięcy Mp. Również zdrożało drzewo opałowe w składach miejskich tak, że 100 kg drzewa rąbanego kosztuje 300 tysięcy Mp., rżniętego 270.000 Mp, w łupkach 240 tys. Mp. Powyższe ceny wchodzą w życie z dniem 5 bm.

POCZTA LOTNICZA. Z dniem 31 października br. podjęta została ponownie pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą a Krakowem za pomocą samolotów Tow. „Aerolloyd". Przeloty będą się odbywać tylko dwa razy w tygodniu, a to we środy i czwartki, odlot z Warszawy o godz. 8.30, przylot do Krakowa o godz. 10.45, odlot z Krakowa o godz. 12.30, przylot do Warszawy o godz. 14.45. Do przyjmowania pocztowych przesyłek lotniczych obowiązane są wszystkie urzędy pocztowe. Ze względu na wcześniejszy obecnie odlot samolotów z Krakowa przyjmowanie odnośnych przesyłek w dnie odlotów odbywać się będzie w krakowskich urzędach filjalnych do godziny 10, zaś w głównym Urzędzie pocztowym Kraków I. najpóźniej do godziny 11 przed południem.

OBNIŻENIE OPŁAT ZA WIZY PASZPORTOWE CZESKOSŁOWACKIE. Konsulat czeskosłowacki w Krakowie komunikuje: Od 1 bm. zostały opłaty za wizy czeskosłowackie dla obywateli polskich obniżone, jak następuje: wiza jednorazowa do Czechosłowacji i z powrotem koron czeskich 70; wielokrotna do 6 miesięcy 140; przejazdowa w jednym kierunku 7; przejazdowa tam i z powrotem koron czeskich 14.

KOMITET RODZICIELSKI zaprasza rodziców, mających dzieci w seminarjach prywatnych, na wiec, który odbędzie się w poniedziałek 5 listopada br. o godzinie 6 wieczorem w sali przy ulicy św. Tomasza l. 37.

ARESZTOWANIE MŁODOCIANEJ ZŁODZIEJKI. Wczoraj aresztowano 18-letnią Janinę Marszewską, złodziejkę kieszonkową, która operowała podczas targu w Rynku głównym po kieszeniach kupujących i tak skradła na szkodę Marji Smidowiczowej torebkę z większą gotówką.

PRZYKRA PRZYGODA PODRÓŻUJĄCEJ WALIZY. Podczas jazdy koleją między Wieliczką a Podgórzem skradziono S. Sternowi ręczną walizę, zawierającą gotówkę w kwocie 29 miljonów Mp oraz garderobę wartości 20 miljonów Mp.

SĘDZIWY ZŁODZIEJ NA TANDECIE. Wczoraj na tandecie krakowskiej aresztowano 76-letniego Franciszka Rowińskiego, który sprzedawał ubranie, skradzione Dawidowi Pinkusowi z otwartego pokoju zakładu dentystycznego Kleinbergera przy ul. Przy Moście l. 1.

OGRABIONA KOMODA. Do zamkniętego mieszkania Stanisławy Szulcowej przy ul. Borskiej l. 15 włamano się i skradziono z komody kilka sztuk materji ciemnej i granatowej.

JESZCZE O RABUNKACH NA TANDECIE. Jak już donosiliśmy, w piątek ubiegły tłum, składający się z mętów społecznych usiłował wywołać na tandecie rozruchy w celach rabunkowych. Ekscesy zostały stłumione i obecnie policja dokonuje szeregu rewizji u podejrzanych osób, poszukując u nich zrabowanych na tandecie przedmiotów. Dotąd aresztowano kilkanaście osób, czterem zaś, tj. Janowi Ziomkowi, Józefowi Wyczkale, Walentemu Sroce i Stanisławowi Wojdakowi udowodniono rabunki. Wymienionych odstawi policja dziś do sądu okręgowego karnego.

Nadzw. Kom. do walki z drożyzną

Dr Bajda w Krakowie.

Miljardowe kredyty dla miasta. — O zaopatrzenie w cukier i węgiel.

Kraków, w listopadzie.

W dniu wczorajszym odbyło się w Magistracie krakowskim **nadzwyczajne posiedzenie pełnej komisji aprowizacyjnej** z udziałem Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną, p. Dra **Bajdy.** Przewodniczył prez. m. Federowicz.

P. Dr Bajda w dłuższym wywodzie swym zwrócił uwagę na **dwa główne zagadnienia** komisarjatu dla zwalczania drożyzny, które streszczają się:

1) **w zabiegach gospodarczych, zmierzających do usunięcia źródła drożyzny,**

2) w **represjach karnych na lichwiarzy i spekulantów.**

Nadzwyczajny Komisarjat, zdając sobie sprawę, że sankcje karne nie mają żadnego wpływu na samą drożyznę, **zwrócił całą uwagę na sprawę pomocy aprowizacyjnej dla miast i kooperatyw.**

W porozumieniu z ministerstwami: spraw wewnętrznych i skarbu **utworzono wielkie rezerwy zboża** w tym celu, aby w **okresach krytyczniejszych** rzucić na **rynek większe kontyngenty zboża.** Magazyny państwowe **uszczupliły się** w ostatnich czasach z tego powodu, że **musiano pokrywać braki w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku,** które znalazły się **w opłakanym stanie aprowizacyjnym.**

W kolejności miast, które korzystają z pomocy Nadzwyczajnego Komisarjatu, **Kraków** zajmuje **trzecie miejsce.** Na pierwszym planie stoi Poznań, potem zaś Warszawa. Miasto Kraków **będzie zaopatrywane nadal w mąkę i zboże,** przyczem starania p. Dra Bajdy idą głównie po linji **uzyskania** dla miast i kooperatyw **dłuższych kredytów aprowizacyjnych.**

Nadzwyczajny Komisarz **rozszerzył** w Głównym Urzędzie Żywnościowym **kredyt** aprowizacyjny dla m. Krakowa do **1 miljarda marek** niezależnie od kredytów, z jakich gmina korzysta w P. K. O. (150 miljonów) i w P. K. K. P. (40 miljonów). Gmina miasta Krakowa winna poczynić **starania o znaczne zwiększenie kredytów** w obu tych instytucjach do 40 miljardów, w czem Nadzwyczajny Komisarz, p. Dr Bajda, **przyrzeka swą pomoc.**

Co do **dostawy cukru** dla Krakowa, to perspektywy zaopatrzenia miasta w ten artykuł **żywnościowy przedstawiają się na przyszłość znacznie korzystniej** ze względu na to, że **bank cukrowni w Krakowie otwiera tu własne magazyny cukru.**

W przydziałach **węgla** dla naszego miasta Nadzwyczajny Komisarz zwraca główną uwagę na **należyte zaopatrzenie** składów **miejskich,** dostarczających węgla dla szerokich warstw ludności.

W czasie dyskusji, jaka się wywiązała po oświadczeniu p. Dra Bajdy, zabierało głos kilku członków komisji. Między innymi radca m. **Lang** apelował do Nadzwyczajnego Komisarza, by wpłynął na czynniki rządowe w kierunku **jak najrychlejszego zlikwidowania strajku kolejowego,** który odbija się szczególnie dotkliwie na aprowizacji miast w artykuły żywnościowe. Również prosił o **wpłynięcie na dostawców żywnościowych, by udzielony miastom kredyt zaliczono dopiero od dnia nadejścia towarów do miejsca przeznaczenia,** a nie od chwili wysłania ich. W dalszym ciągu przemawiali delegaci poszczególnych kooperatyw, przedstawiając życzenia natury **gospodarczej.**

———o———

Ratujmy park im. Jordana.

(il). Gdyby kulturę Krakowa, drapującego się emfazą w togę polskich Aten, chcieć zmierzyć skalą utrzymania i ochrony ze strony społeczeństwa ogrodów, plantacji i parków, musielibyśmy dojść do bardzo smutnych wyników. O ile chodzi o plantacje — społeczeństwo zupełnie ich nie ochrania, mimo tak wymownych tablic — niestety! bardzo często uszkodzonych, a oddających dobrotliwie i z pewną wiarą plantacje „w opiekę społeczeństwa". To, co się widzi na nich nie napawa dumą na temat „kultury Ateńczyków". Co się stało z plantami t. zw. Dietlowskiemi wiemy aż nadto dobrze! I nie możemy się nadziwić — że ta część mieszkańców Krakowa, dla których te plantacje założono — a które w Krynicy i Zakopanem, za drogie pieniądze chciałaby, zdaje się, na zapas nawdychiwać w swe płuca zdrowego powietrza — nie rozumie swego „interesu" i nie szanuje tych plantacji, które przynajmniej ubogiej części mieszkańców tej dzielnicy (bogatsza wtargnęła już do śródmieścia) daje wytchnienie na świeżem powietrzu.

Ale mniejsza o nich!

Chodzi mi o co innego — o park związany z imieniem wielkiego profesora i filantropa, park im. dra Jordana!

Park? — Tego wyrażenia trudno już dziś używać. Toż to nie park, ale pastwisko, pobojowisko, dolce farniente mniej lub więcej zakochanych par, wypoczynek dla różnych indywiduów, obmyślających dalsze lub bliższe eskapady i wyprawy po złote lub wełniane runo...

Czasem trochę młodzieży szkolnej, mniej lub więcej kulturalnej, która parku też nie bardzo oszczędza.

Poniszczone pomniki wielkich mężów, których postacie miały młodzieży przypominać wielkie chwile naszych dziejów — porysowany i popisany pomnik twórcy parku — poniszczone krzewy, połamane gałęzie, brak ogrodzenia, pasące się krowy, harce kazimierskiej i nie kazimierskiej łobuzerji — brak jakiegokolwiek dozoru — oto smutny obraz parku!

I to tak prędko — ledwie w kilkanaście lat po śmierci twórcy-filantropa!

Smutne — bardzo smutne!

A właściciel? Miasto Kraków jako właściciel zdaje się parkiem zupełnie nie interesować! Najwyżej wtedy, gdy trzeba ściągnąć jakąś opłatę za użycie parku na festyn. Wiem, że odpowiedź usłyszę jedną: Brak pieniędzy — ciężkie, materjalne położenie miasta! Zgoda! Ale i brak dobrej woli! Bo jeżeli ktoś czemuś podołać nie może, oddaje to innemu, który temu podoła! Czy nie należałoby parkiem tym zainteresować szersze warstwy choćby rodziców uczniów szkół średnich, choćby Kuratorjum szkolne? Jest przecież jeszcze w Krakowie garść miłośników kultury, miłośników przyrody i ludzi, myślących o przyszłości młodych pokoleń.

Jest jeszcze bijące kultem dla filantropa-założyciela serce polskie, które kocha przyszłość młodych pokoleń i przyszłość Polski!

Szukajmy! Może to serce się znajdzie, może garść ludzi kulturalnych się zbierze i nie da zniszczeć dziełu wielkiemu i szlachetnemu.

Apel wystosowany — czekamy na oddźwięk!

———o———

U MODNIARKI.

Mąż: Ach, nim wy się zdecydujecie, który kapelusz kupić...

Żona: Nic dziwnego, łatwiej męża wybrać: jeśli się chce, zostawia się go w domu, a bez kapelusza nie można iść między ludzi.

MĘCZENNIK.

— Śniło mi się, kochany mężusiu, że mi kupiłeś nowy, piękny kapelusz.

— Bardzo dobrze, ubierz się w niego i daj mi wreszcie spokój.

CZY ZDĄŻY?

Jegomość, idący ulicą z przyjacielem, nagle się z nim żegna.

— O, jest dorożka. Do widzenia!

— A gdzież ci tak pilno?

— Do szewca po buty.

— Tak daleko, że jedziesz dorożką?

— Bo zanim dojechałbym tramwajem, szewc cenę podniesie!...

Różne

ARTYSTA kinocyrkowy poszukuje młodej, zdolnej adeptki do urządzania wspólnych wieczorów mimodramatycznych. Oferty przyjmuje Admin. „Gońca Krak“ pod „Dochód“. 6205

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Samborze na nazwisko Herman Schulsinger, ur. w r. 1901. 6204

CHORA biedna wdowa, zostająca bez żadnego utrzymania, prosi łaskawą Publiczność o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. Gońca Krak. 1071

Poszukują posady

STARSZA osoba, wdowa po zarządcy dóbr, pozostająca bez środków do życia, przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub pani do zarządu domem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. Gońca Kr. pod „Uczciwa“. 1081

CUKIERNIK młody, obznajomiony ze wszelkiemi robotami w skład cukiernictwa wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Cukiernik“ do Adm. Gońca Krak. 1076

LEŚNIK, żonaty, poszukuje posady od 1-go stycznia, posiada kilkuletnią praktykę i dobre świadectwa. Oferty uprasza się nadsyłac do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Leśnik“. 1063

Sprzedaż

LISA białego sprzedam, lub zamienię na czarnego ewentualnie żółtego. Zgłoszenia: ul. Retoryka 9, parter, pierwsze drzwi na lewo, od godz. 4 do 4·30 popołudniu. 1075

WYJĄTKOWA OKAZJA! DO SPRZEDANIA TANIO: nowe nienoszone buciki damskie Nr. 37, czarne wysokie, kostjum czarny i granatowy z czystej wełny, portjery wełniane, duża szafa dębowa w doskonałym stanie, z kołkami i półkami oraz różne drobiazgi. Ulica Lubelska 21 (koniec Długiej, naprzeciw Szpitala Garnizonowego) I p. drzwi Nr. 5, między godz. 3—5 popołudniu. 1059

Lokale

POKOJU umeblowanego, z używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. Gońca Kr. pod „M. W.“. 1077

Wydawca i odpow. redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.